

IV. RECENZJE I NOTY RECENZYJNE

Pierpaolo Zamorani, *Precario habere* (Publicazioni della Facoltà Giuridica dell'Università di Ferrara, Serie seconda, nr 4), Milano — Dott. A. Giuffrè Editore 1969, ss. XI - 320; Janusz Sondel, *Precarium w prawie rzymskim* (Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego CCLIV, Prace Prawnicze, z. 50), Kraków 1971, ss. 171.

I. Rzymskie precarium należy do najbardziej osobliwych urzędów społecznych i prawnych. Była to jedna z form korzystania z cudzych dóbr materialnych, o tyle jednak odmienna od innych, że korzystający czyli prekarzysta był (przynajmniej początkowo) zdany na łaskę i niełaskę udzielającego czyli koncedenta. Koncedent udzielał tego dobrodziejstwa na prośbę zainteresowanego (*prex* — stąd nazwa instytucji) i z reguły bezpłatnie, ale mógł — według swego swobodnego uznania — w każdej chwili cofnąć zezwolenie i odebrać rzecz prekarzyście, nawet przy legalnym zastosowaniu pomocy własnej.

W precarium oddawano dobra materialne rozmaitego rodzaju, szczególne znaczenie miało jednak oddawanie działek gruntowych jako podstawy egzystencji całych rodzin. Stąd wielkie znaczenie społeczne precarium dla tworzenia całkowicie zawisłej klienteli możnych koncedentów. Stąd też wyjątkowo wyraziste ostrze społeczne tego urzędu.

Precarium przeszło w Rzymie głęboką ewolucję historyczną. Przez długi czas było to urządzenie z zakresu czystej praktyki społecznej, stopniowo podlegało jednak nader interesującemu procesowi jurydyzacji. Jego końcowym etapem było zaliczenie precarium do tzw. kontraktów nienazwanych i ujęcie kazuistycznego materiału prawnego w osobnych tytułach ustawodawstwa justyniańskiego de precario (D. 43, 26; C. 8, 9).

II. Dotychczasowe badania nad rzymskim precarium nie przyniosły zadowalających rezultatów, choć wysiłki podejmowano z wielu stron i wielokrotnie.

Do monograficznego opracowania tej trudnej instytucji brali się ze szczególnym upodobaniem młodzi badacze, ale ich wysiłki nie przynosiły godnych uwagi rezultatów. Np. we Francji w dwudziestolecie 1874 - 1893 ogłoszono aż trzynaście dysertacji doktorskich na temat rzymskiego *precarium*, ale żadna z nich nie zachowała trwałego znaczenia¹. Spośród innych opracowań tego typu opinia naukowa wyróżniała tylko rozprawę doktorską Vittorio Scialoja, ale i ją opromieniła raczej późniejsza sława tego znakomitego autora².

W podręcznikach i encyklopediach poświęcano precarium zazwyczaj niewiele

¹ Zestawienie tytułów: L. Caes, R. Henrion, *Collectio bibliographica operum ad ius romanum pertinentium*, Series II, vol. I, Theses Galliae, Bruxelles 1950; ocena wartości — Sondel, s. 9, przyp. 5.

² V. Scialoja, *Sopra il „precarium” nel diritto romano*, Roma 1878 (prze-druk: V. Scialoja, *Studi giuridici I*, Roma 1933, s. 1 - 34). W dziesięć lat później sam Scialoja bardzo krytycznie oceniał swoją tezę doktorską (zob. Zamorani, s. VI, przyp. 2). — W XX w. ogłoszono dwie dalsze rozprawy doktorskie na temat rzymskiego precarium, włoską z 1911 i hiszpańską z 1951; obydwie pozbawione większej wartości naukowej (Zamorani, s. VI, przyp. 1 i 3).

uwagi, wyjątkową gruntownością odznacza się tylko syntetyczny artykuł Artura Steinwentera³. Obok tych prób objęcia całości problemu mnożyły się w XIX i w XX w. tak znamienne dla romanistyki światowej przyczynki naukowe, dotyczące precarium z rozmaitych stron, przy czym płaszczyzna styku z innymi instytucjami jest tutaj istotnie wyjątkowo rozległa⁴. Dzięki tym przyczynom naukowy obraz instytucji stawał się jednak coraz bardziej skomplikowany i coraz trudniejszy do syntetycznego ujęcia. Od wielu lat problem rzymskiego precarium dojrzał do ponownego, kompleksowego opracowania.

W dyscyplinie naukowej o zasięgu światowym, a taką jest niewątpliwie prawo rzymskie, zdarza się niejednokrotnie, że ten sam temat badawczy znajdzie się równocześnie na warsztacie w różnych miejscach. Tak było właśnie z badaniami nad precarium, wyniki prac dwóch autorów ukazały się krótko po sobie we Włoszech i w Polsce.

III. Pierpaolo Zamorani ogłosił swoją pracę wcześniej. I znów jest to pierwsza praca tego autora (*opera prima*)⁵. Tym razem jest to jednak obszerna rozprawa, napisana z tendencją do objęcia i wyzyskania całego dostępnego materiału i z wielkim rozmachem koncepcyjnym. Centralna teza autora została wyekspozowana już w tytule rozprawy i sugestywnie rozwinięta w treści. *Precario habere* w tytule ma sygnalizować, że w rzymskim prawie przedklasycznym i klasycznym nie było jeszcze instytucji precarium, ale jedynie prekaryjne władanie rzeczami, pojmowane przez jurystów klasycznych jako wada posiadania (*un vizio del possesso*). Ten wynik rozważań merytorycznych stara się autor umocnić poprzez drobniogową analizę terminologiczną. W klasycznych źródłach prawnych i pozaprawnych nie znajduje się prawie rzeczownika *precarium*, lecz jedynie formy przymiotnikowe (*precarius*) czy przysłówkowe (*precario*). Jeżeli zdarza się wyjątkowo forma rzeczownikowa, to jest to — zdaniem autora — sygnał, że tekst jest interpolowany. Według Zamoraniego precarium jest bowiem instytucją poklasyczną-justyniańską, i to nie tylko merytorycznie, ale także formalnie — w sferze nomenklatury (s. 285).

Wśród innych obserwacji i szczegółowych ustaleń autora godne uwagi jest akcentowanie związku pomiędzy rozwojem precarium a stopniowym ograniczaniem zastosowania pomocy własnej w państwie rzymskim, a także pomiędzy rozwojem precarium a kształtowaniem się instytucji komodatu, czyli użyczenia.

Praca Zamoraniego nie pretenduje do wyczerpania całości problemu rzymskiego precarium. Autor eksponuje swoje ustalenia w ujęciu historycznym, w trzech rozdziałach, z których pierwszy dotyczy genezy instytucji i klasycznej doktryny koncesji prekaryjnej, drugi — okresu poklasycznego, trzeci — systematyzacji precarium w prawie justyniańskim. Ten ostatni jest szczególnie mocno ugruntowany w źródłach, ale ogranicza się tylko do wybranych aspektów instytucji. Brak natomiast w pracy szczegółowej analizy dogmatycznej, opisu kierunków zastosowania i w ogóle historycznej funkcji precarium.

Rozprawa Zamoraniego wywołała żywy ruch dyskusyjny. Do tej pory pojawiło się pięć recenzji i artykułów recenzyjnych, wszystkie oceniają pozytywnie trud autora i wzbogacają jego obserwacje⁶.

³ A. Steinwenter, *Precarium*, [w:] Pauly — Wissowa, *Realencyclopädie der classischen Altertumswissenschaft*, XXII, 2, Stuttgart 1954, s. 1814 - 1827.

⁴ O punktach stykowych precarium z innymi instytucjami prawa rzymskiego informuje Söndel, s. 7. Zestawienie literatury do precarium obejmuje u Söndla blisko 300 pozycji (s. 160 - 168).

⁵ Zob. M. Marrone rec. cytowana w przyp. 6, s. 205.

⁶ G. Boulvert, „Revue historique de droit français et étranger” 48, Paris 1970, z. 2, s. 264 - 268; G. Provera, „Index. Quaderni camerti di studi romanistici. International Survey of Roman Law”, 1, Napoli 1970, s. 380 - 389; S. di Salvo,

IV. Rozprawa habilitacyjna Janusza Sondla powstała niezależnie od pracy Zamoraniego. Dopiero w trakcie druku własnej rozprawy Sondel dowiedział się o pracy włoskiej i mógł ją już tylko zasygnalizować w notce informacyjnej (s. 8). Trudności informacji naukowej i zaopatrzenia w literaturę zagraniczną tłumaczą to opóźnienie w sposób wystarczający.

Obydwie rozprawy ilustrują znakomicie słuszność zasady: *si duo faciunt idem, non est idem*. Wyniki badań obydwóch autorów nad tym samym przecież tematem ukazały się pod odmiennymi tytułami, w innym układzie systematycznym, przyniosły też treść bardzo różną.

Podczas gdy Zamorani starał się możliwie jasno i dobitnie przedstawić swoją główną tezę na temat ewolucji *precarium*, Sondel dąży raczej do objęcia całości instytucji. Ale praca jego jest objętościowo szczuplejsza, toteż swój zamiar mógł zrealizować tylko za cenę znacznego uproszczenia obrazu historycznej ewolucji.

Widac to już z tytułu. Sondel przedstawia rzymskie *precarium* jako zasadniczą jedność, terminologiczną, pojęciową i instytucjonalną. Jej analizę rozpoczyna (s. 11 i n.) od oparcia się na zachowanym w źródłach „stosunkowo najdokładniejszym określeniu *precarium*” według Ulpiana (D. 43, 26, 1 pr.). Ale Ulpian był przedstawicielem późnego klasycyzmu i kiedy formułował swoją próbę definicyjną prekaryjne oddawanie rzeczy miało już za sobą wielowiekową historię.

To jednolite *precarium* poddaje Sondel szczegółowej analizie w pięciu rozdziałach. Dotyczą one kolejno: samego pojęcia *precarium*, jego powstania i zgaśnięcia, przedmiotu i sytuacji prawnej osób uwikłanych w ten stosunek. Dopiero po tej analizie dogmatycznej następuje rozdział szósty o genezie i rozwoju *precarium*, i wreszcie ostatni na temat znaczenia *precarium*, jego zastosowania i funkcji.

Rozprawa Sondla nie ogranicza się do dogmatycznej analizy. W obrębie poszczególnych rozdziałów materiał został ujęty w odcinki, z których pierwszy obejmuje zawsze stan według prawa klasycznego (i ewentualnie wcześniejszego), drugi — według prawa poklasycznego i trzeci — według prawa justyniańskiego. To rozczłonowanie jest bardzo wyraziste, ale przyjęte zostało arbitralnie. Można żywić wątpliwości, czy historyczny rozwój poszczególnych aspektów *precarium* pokrywał się tak ściśle z etapami rozwoju całego rzymskiego systemu prawnego. W dodatku ten kombinowany dogmatyczno-historyczny sposób przedstawienia badanej instytucji skomplikował znacznie całościowy obraz jej historycznego rozwoju. Z tej trudności autor nie wyszedł moim zdaniem przekonywająco ani w historycznym rozdziale szóstym, ani w „uwagach końcowych”.

Obraz historycznej ewolucji rzymskiego *precarium* nie wypadł więc u Sondla jasno i przejrzyście. Natomiast dużą zasługą autora jest dokładna analiza zastosowania *precarium* dla różnych celów praktycznych. Ogólną funkcję instytucji autor omówił krótko i zasygnalizował jako temat do dalszego, szczegółowego przebadania.

V. Badania nad rzymskim *precarium* ostatnio znacznie się posunęły. Dwie ambitne, niezależne od siebie monografie ujmują w odmienny sposób bardzo rozproszony materiał poprzedni i wzbogacają go własnymi ustaleniami autorów. Łącznie z literaturą krytyczną do pracy Zamoraniego, materiał odnoszący się do tej ważnej instytucji rozciągnięty jest jednak znów na 530 stronicach druku, w postaci rozproszonej i niełatwo dostępnej. Powstaje więc potrzeba syntetycznego ujęcia tego materiału i nakreślenia jednolitego obrazu dziejów rzymskich *precarium*.

KAZIMIERZ KOLAŃCZYK (Poznań)

„*Labeo. Rassegna di diritto romano*” 16, Napoli 1970, z. 1, s. 110 - 112; M. Marro-ne, *ibid.* 17, 1971, z. 2, s. 204 - 217; P. van Warmelo, „*Tijdschrift voor Rechtsge-schiedenis*”. *Revue d'histoire du droit* 39, Groningen-Djakarta-Bruxelles-La Haye 1971, z. 1, s. 110 - 118.